

NASZE DOKONANIA

C.d. ze str. 2

W drugiej połowie lipca zjechał do Cieclocinka cygański tabor, by barwnie uczestniczyć w VII Międzynarodowym Festiwalu Kultury Romów. Impreza ta jest największą letnią atrakcją Cieclocinka, posiada liczne grono fanów i wielbicieli. Wielu z nich czas swojego przyjazdu do naszego kurortu organizuje w takim terminie, aby nie ominąć tego przedsięwzięcia. W dodatku rezerwują miejsca z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem, bo znalezienie wolnego pokoju w trakcie tego festiwalu graniczy z cudem. W spotkaniach kultury romskiej uczestniczą obok wykonawców z Polski artyści z krajów europejskich (Niemcy, Holandia, Szwecja, Jugosławia, Czechy, Słowacja, Rosja, Białoruś, Ukraina, Austria, Węgry i Grecja), a także z innych kontynentów (USA, Izrael czy egzotyczne Indie – skąd najprawdopodobniej przywędrowali do Europy Cyganie). Niebywałe powodzenie spotkań z kulturą romską wyraża się w liczbach, które mówią o ponaddwudziestotysięcznej frekwencji w trakcie dwu festiwalowych koncertów. Pierwsze edycje Festiwalu Kultury Romów odbywały się w muszli koncertowej w Parku Zdrojowym. Już od dwóch lat ze względu na olbrzymie zainteresowanie koncertami festiwalowa scena sytuowana jest na stadionie miejskim pod tężniami. Barwne, dynamiczne widowisko transmituje bezpośrednio na swojej antenie 2 Program Telewizji Polskiej, a dzięki temu Cieclocinek w trakcie imprezy gości w całym kraju. O tym, że są to spotkania chętnie oglądane świadczą badania oglądalności klasyfikujące cieclocińskie koncerty tuż za transmisjami z Festiwalu Piosenki w Sopocie. Obok walorów artystycznych i promocyjnych organizatorzy festiwalu realizują także ważne cele społeczne, z których na pierwszy plan wysuwają się chęć lepszego wzajemnego poznania i zrozumienia, walka z uprzedzeniami i szowinizmem. Dowodem tego był przesłany z Cieclocinka w dniu 20 lipca - dzień po zakończeniu Festiwalu Kultury Romów - apel do świata - „Wszystkie narody wolne i bez barier”. Dokonało się to w trakcie imprezy na festiwalowej scenie, gdzie na całodziennym lipcowym pikniku rodzinnym wspólnie z gwiazdami romskimi - Don Wasylem i Dzianim zaprezentowali się czołowi polscy artyści z Myslovitzem, Kayah i Ich Troje na czele.

Kolejną cieclocińską tradycją są spotkania młodych, utalentowanych niepełnosprawnych artystów. Zapoczątkowane przez niestety nieżyjącą już Grażynę Światały



foto: archiwum

Festiwalu Piosenki Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski kontynuowane są przez dobrze znaną w Cieclocinku Fundację „Nuta Nadziei”. Organizatorzy zaprosili do naszego miasta niepełnosprawnych wykonawców, którzy wystąpili u boku tak znanych gwiazd jak Irena Santor, Olga Jackowska „Kora”, Lola Szafran, Patrycja Markowska, zespół „Leszcze” i ponownie goszczącego pod tężniami Michała Wiśniewskiego z zespołem „Ich Troje”. Koncertów mogliśmy wysłuchać od 1 do 3 sierpnia, natomiast młodzi wykonawcy przebywali w Cieclocinku na kilkunastodniowych turnusach rehabilitacyjnych, jakże dla nich potrzebnych.

Pamięci Grażyny Światały poświęcony był koncert w muszli koncertowej, na którym zaprezentowali się związani z cieclocińskimi festiwalami jej przyjaciele. Byli wśród nich Czesław Majewski, Krzysztof Cwynar, Krystyna Giżowska, Ewa Strzelecka, Tadeusz Broś, zespół „Partita” i spore grono dzieci, nad którymi opiekę artystyczną sprawowała Fundacja Grażyny Światały „Naprawdę Czekają Ktoś”.

Szybko uciekające letnie dni wypełniły się następnym szlagierem sezonu. Od 8 do 14 sierpnia miasto żyło VI Festiwalem Operowo – Operetkowym. Bogaty program udało się zrealizować w całości, ku zadowoleniu wiernych i wytrawnych znawców klasycznej muzyki, którzy jak co roku licznie zjechali do Tężniopolis, by delektować się sztuką na najwyższym poziomie. Siedem wspaniałych dni jakie wyreżyserował Kazimierz Kowalski wraz ze swoją Polską Operą Kameralną, na długo zagościło w pamięci słuchaczy. Urzekające wykonania gromadziły komplety widzów już na próbach, utrudniając niejednokrotnie przygotowania artystom. Prawdziwe obłędzenie przeżywał Teatr Letni, którego widownie organizatorzy musieli ciągle powiększać o niezliczone dostawki, co i tak nie zadowalało wszystkich zainteresowanych. Na szczęście część koncertów odbyła się na deskach muszli koncertowej, co dało możliwość obcowania ze sztuką szerokiej publiczności. Powodzenie Festiwalu przeszło najśmielsze oczekiwania, świadcząc niezbicie o potrzebie organizowania imprez z muzyką klasyczną. Również ten cieclociński festiwal ma swoją wierną widownię telewizyjną. Dzięki TV Polonia i 2. Programowi Telewizji Polskiej spektakle z Cieclocinka docierają do całej Polonii i koneserów we wszystkich zakątkach naszego kraju.

Do kalendarza cieclocińskich wydarzeń artystycznych zapisuje się kolejna cykliczna impreza. Są to „Spotkania Kultur Świata”, organizowane po raz trzeci. Po wcześniejszych prezentacjach kultury Izraela i Niemiec w 2003 roku zaprezentowana została kultura austriacka. Koncertowali wiedeńscy filharmonicy, zaprezentowano prace plastyków i fotografików.

Koniec lata sugerować może, że najślawniejszy polski kurort wzorem innych podobnych miejscowości zapada w sen, by przebudzić się kolejnej wiosny. Nic bardziej mylnego. Również jesienią i zimą Cieclocinek dalej tętni życiem i oferuje wiele programów artystycznych i rozrywkowych. Nie są to przedsięwzięcia tak